

Anna Kwaśniewska

"Na brzegu życia i śmierci : zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach", Jan Perszon, Pelplin 1999 : [recenzja]

Acta Cassubiana 2, 373-378

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Kwaśniewska

**Jan Perszon,
*Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz
wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach,*
Towarzystwo Naukowe KUL,
Źródła i monografie nr 181, Pelplin 1999, ss. 620,
mapa, 64 fot.**

Tradycyjna kultura ludowa należy już do przeszłości. W odniesieniu do Kaszub i Pomorza termin ten odnosi się do stanu XIX-wiecznej kultury ludności wiejskiej. Od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku rozpoczął się proces przemian gospodarczych, społecznych i obyczajowych wywołanych rewolucją przemysłową w Prusach, który spowodował zmianę i rozpad tzw. tradycyjnej kultury ludowej Kaszub. Przemiany te najszybciej i najostrzej odbiły się w sferze kultury materialnej, natomiast kultura duchowa pozostała bardziej odporna na wpływy zewnętrzne spowodowane przemianami cywilizacyjnymi. Ogromne przywiązanie Kaszubów do Kościoła i religii spowodowało że wierzenia i obrzędy religijne, a zwłaszcza obrzędy pogrzebowe, przetrwały jeszcze do czasu II wojny światowej w mało zmienionej formie.

Właśnie sfera zwyczajów i obrzędów pogrzebowych stała się tematem badań ks. Jana Perszona, a rezultatem jest wydana niedawno jego obszerna publikacja zatytułowana *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*. Praca składa się ze wstępu i pięciu rozdziałów oraz obszernych aneksów.

We wstępie autor pisze: *Podjęcie tego właśnie zagadnienia jest naglące, ponieważ pojawiło się realne niebezpieczeństwo zaniku tradycyjnego modelu*

umierania i pogrzebu. Niebezpieczeństwo to zmiany polityczne, gospodarcze i społeczne, jakie przechodzi wieś kaszubska i cała Polska od 1989 roku. Powodują one przemiany postaw religijnych, rozpad tradycyjnych więzi sąsiedzkich, lokalnych. Także medykalizacja śmierci, budowa kaplic pogrzebowych i działalność wyspecjalizowanych firm pogrzebowych sprawiają, że w szybkim tempie następuje zanikanie tradycyjnego modelu umierania i obrzędowości pogrzebowej na Kaszubach.

Podjęcie tematu śmierci przez ks. J. Perszoną jest także rezultatem obserwowanej od pewnego czasu, a zapoczątkowanej w USA i Europie Zachodniej tendencji powrotu śmierci do świadomości społecznej. Śmierć bowiem, zwłaszcza w społeczeństwach zachodnich, została zmarginalizowana, wyparta ze świadomości społecznej, stała się tematem tabu.

W dalszej części wstępu ks. J. Perszon omawia literaturę etnograficzną dotyczącą Kaszub poczynając od pracy A. Hiferdinga, a skończywszy na niepublikowanych pracach księży pracujących na Kaszubach. Następnie autor przedstawia metody badawcze, które zastosował przy gromadzeniu i opracowywaniu materiałów źródłowych. Podstawową metodą były etnograficzne badania terenowe przeprowadzone przez ks. J. Perszonę w latach 1989–1999 w 162 miejscowościach na Kaszubach, w których łącznie przeprowadził 398 wywiadów z 534 osobami. Badaniami objął wytypowane subregiony: Półwysep Helski, subregion pucki, wejherowski, kartuski i bytowski. Autor przeprowadził ponadto ankiety wśród uczniów ostatnich klas szkół podstawowych i średnich (razem 476 uczniów), których celem było uchwycenie przemian, jakie zachodzą między starszym i młodszym pokoleniem w postrzeganiu śmierci, a także towarzyszących jej obrzędów i zwyczajów.

Oprócz metody badań terenowych autor omawianej pracy posłużył się także metodą analizy i krytyki piśmiennictwa oraz metodą porównawczą w zakresie treściowym.

Nowością i główną zaletą omawianej pracy J. Perszon w porównaniu z pracami etnograficznymi poświęconymi obrzędowości pogrzebowej jest badanie wierzeń i obrzędów związanych ze śmiercią poprzez pryzmat wiodącego w nich motywu religijnego.

Rozdział I zatytułowany został *Antropologiczne i teologiczne podstawy ludowej koncepcji rzeczy ostatecznych*. Autor przedstawia i analizuje w nim wierzenia eschatologiczne Kaszubów. Śmierć dla ludności kaszubskiej była – i jest nadal – jak wynika to z przeprowadzonych badań, częścią życia. Mówi się o niej i myśli bez skrępowania. Jest przejściem z „tego” świata do „dru-

giego”. Analizując wierzenia dotyczące życia i śmierci, autor przytacza dużo cytatów z pieśni religijnych zawartych w starych, często XIX-wiecznych śpiewnikach, używanych jeszcze do niedawna masowo, a dziś rzadko na Kaszubach.

Na Kaszubach – jak przedstawia ks. J. Perszon – zachowało się rozróżnienie śmierci dobrej i złej. Dobra śmierć to spodziewana, którą poprzedza przygotowanie religijne i załatwienie wszystkich spraw ziemskich. Dobra śmierć następowała we własnym domu po przyjęciu sakramentów świętych. Elementem śmierci spodziewanej było załatwienie przez umierającego spraw spadkowych, pożegnanie z dziećmi i wnukami.

Zła śmierć to natomiast zejście ze świata nagle, w młodym wieku. Dawniej do złej śmierci zaliczano zgony kobiet w położu. Szczególnie złą śmiercią była śmierć samobójcza. Poglądy na śmierć różnią się w zależności od wieku badanych osób. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez ks. Perszona, wśród młodzieży kaszubskiej przeważa pogląd, że śmierć dobra to śmierć bez bólu i cierpienia, za złą zaś uważają śmierć samobójczą w wyniku wypadku samochodowego, a także śmierć będącą wynikiem przedawkowania narkotyków czy zgon w wyniku długotrwałej choroby nowotworowej.

Kaszubi podzielają katolicką teorię człowieka, w myśl której człowiek jest złożony z nieśmiertelnej duszy i śmiertelnego ciała. Śmierć to rozdział tych dwóch elementów. W kontekście śmierci najważniejsza jest dusza, ciało zaś to sfera przemijania doczesnego, źródło pokus i grzechu.

Zawarte w omawianej monografii wyniki badań potwierdzają informacje zawarte w starszych pracach etnograficznych o powszechnej wśród Kaszubów, zwłaszcza starszej generacji, przekonaniu, że dusze zmarłych mają zdolność kontaktowania się z żywymi, ukazywania się im, dawania znaków, przesuwania sprzętów domowych, otwierania drzwi. Nieznane były natomiast techniki wywoływania duchów zmarłych, seanse spirytystyczne.

Te ludowe wyobrażenia i opowieści o spotkaniach z duszami wykraczają poza kościelną ortodoksję. Są elementem wierzeń przedchrześcijańskich, w których byt ziemski i zaświaty wzajemnie się przenikają. Wkomponowane zostały w wyznawaną przez Kaszubów katolicką teorię człowieka. W końcowej części rozdziału autor analizuje ponadto kaszubskie rozumienie sądu ostatecznego, nieba, czyśćca i piekła, stwierdzając, że na Kaszubach szczególnie rozpowszechniona jest wywodząca się ze średniowiecza wizja piekła jako miejsca niespotykanych kaźni, które spotkać mogą człowieka żyjącego i umierającego w niewłaściwy sposób.

W rozdziale II zatytułowanym *Kaszubska ars moriendi* autor analizuje kaszubski tradycyjny scenariusz dobrego umierania. Dawna kultura ludowa była zespołem rytuałów i obrzędów, których scenariusz był przekazywany z pokolenia na pokolenie. Istniał rytuał dobrej śmierci, który był wspólnotowym obrzędem, celebrowanym przez społeczność lokalną. Jak pisze J. Perszon, Kaszubi wierzyli w znaki przepowiadające śmierć, np. pohukiwanie sowy, uporczywe krakanie wrony, a przede wszystkim prorocze sny. Wiara w sny jest wśród Kaszubów starszej generacji powszechna. Wzorcowa ars moriendi wymagała od umierającego pojednania się z ludźmi, przyjęcia sakramentów świętych, załatwienia spraw spadkowych, wydania dyspozycji dotyczących pogrzebu i pustej nocy. Nieodłącznym atrybutem chrześcijańskiej śmierci jest gromnica, którą daje się do trzymania konającemu, aby oświeślała drogę na sąd Boży. Autor podkreśla, że bardzo ważną rolę w kaszubskiej sztuce dobrego umierania odgrywali i odgrywają „specjaliści”, czyli osoby, które wiedzą, co należy robić przy konającym. Wspólnotowy model życia powodował spontaniczne zaangażowanie się rodziny i sąsiadów w momencie śmierci i pogrzebu. Wzrastająca liczba zgonów w szpitalu powoduje zanikanie tego tradycyjnego modelu umierania.

Rozdział III zatytułowany *Wierzenia i obrzędy pogrzebowe* to najobszerniejszy rozdział recenzowanej pracy. Kompleks obrzędów pogrzebowych autor analizuje według chronologii etapów przygotowania do pogrzebu i samego pogrzebu. Przygotowania zaczynało od obrzędowego mycia ciała, po którym wodę należało wlać do ognia lub wylać w miejsce, w które nikt nie chodzi. Dużą uwagę przywiązywano do stroju, który powinien być ciemny dla osób dorosłych, biały dla dzieci. Panny i kawalerów ubierano w ubiory ślubne. Zwracano uwagę, aby buty były niezniszczone i nie za ciasne.

Dużo uwagi poświęca J. Perszon powszechnej na Kaszubach wierze we „wieszczich” i „opich”, czyli możliwość przedzierzgnięcia się zmarłego w upióra, który szkodzi żywym, wysysając z nich krew i w rezultacie powodując ich śmierć. W celu zabezpieczenia się przed zgubnym działaniem „wieszczich” wkładano często do trumny kawałek swetra, skarpety lub sieci rybackiej, aby zmarły zajął się pruciem i miał zajęcie. Jak wynika z przeprowadzonych przez autora badań, najczęściej praktykowanym zabiegiem antywampirycznym było wkładanie pod pachy i na pierś zmarłego krzyżyków wykonanych z wosku z gromnicy. Należy podkreślić, że ks. J. Perszon nie krytykuje ani nie ocenia negatywnie tych zdecydowanie niereligijnych praktyk, dodaje jedynie, że zabiegi antywampiryczne znane i praktykowane były w innych rejonach Polski, a także wśród ludów pozaeuropejskich.

Najważniejszym obrzędem pogrzebowym na Kaszubach była i jest nadal „pusto noc”, czyli całonocne czuwanie przy zmarłym wypełnione śpiewem i modlitwami. Tradycja ta wywodząca się z czasów przedchrześcijańskich była tematem wielu prac etnograficznych.

Ks. J. Perszon pisze: „*Sprawą niewyjaśnioną pozostaje, kiedy czuwanie przy zmarłym nabrało charakteru modlitewnego. Wiadomo bowiem, iż z powodu popełnianych na „pustych nocach” nadużyć Kościół w wieku XVII i XVIII wydał zalecenia dyscyplinujące. Należy sądzić, iż praktykowane wspólnie na Kaszubach pustonocne nabożeństwo otrzymało swój pełny kształt jeszcze w XVIII lub najpóźniej w pierwszej połowie XIX stulecia*” (s.198).

Dawniej w „pustej nocy” brała udział cała społeczność lokalna. Śpiewacy siedzieli przy stołach przykrytych białymi obrusami. Posługiwano się i nadal używa się starych, często XIX-wiecznych śpiewników lub ręcznie przepisywanych tekstów. Podczas „pustej nocy” podawano posiłek, najczęściej o północy.

Analizując obrzęd pogrzebowy, oprócz aspektu religijnego autor opisuje również zwyczajowe czynności mające na celu odwrócenie nieszczęścia, jak np. głośne wywracanie ławek i stojaków, na których stała trumna, wynoszenie trumny nogami do przodu. Zasadniczą częścią pogrzebu była i jest nadal msza święta, po której wszyscy udawali się na cmentarz, aby pochować zmarłego. Po pogrzebie najbliżsi krewni udawali się na stypę, dawniej przygotowywaną w domu żałoby, a obecnie w restauracji. Dawniej podczas stypy rodzina podejmowała decyzje o pomocy osieroconej rodzinie, dokonywano podziału spadku, regulowano ostatnią wolę zmarłego. Podczas styp nierzadko dochodziło do pijaństwa nie przystającego do atmosfery żałoby. Analizując okres żałoby, J. Perszon pisze, że był i jest to okres powrotu do normalności rodziny dotkniętej przez śmierć, jest to czas wyciszenia i refleksji. Podaje czas trwania żałoby oraz fakt, że noszenie żałoby miało nie tylko motywacje religijne, ale obwarowane było sankcjami społecznymi.

Kończąc zagadnienie pogrzebu, autor pisze także o cmentarzach kaszubskich, na których dawniej dominowały mogiły uformowane z ziemi i darni, porośnięte bluszczem, przedzielone pomnikami z marmuru. W przeciwieństwie do nich „*współczesne miasta umarłych pokryte są monotonią betonowych i lastrykowych płyt*”.

Rozdział IV zatytułowany *Elementy zaduszkowe w roku obrzędowym*. Autor analizuje w nim kaszubski rok obrzędowy pokrywający się z rokiem liturgicznym, ze szczególnym zwróceniem uwagi na elementy pamięci o zmarłych. Z n.rzenrowadzonego wywodu wynika, że wszystkie ważniejsze święta roku ob-

rzędowego zawierały bardziej lub mniej wyraźne elementy zaduszkowe, jednak okresem szczególnie intensywnym pod względem obrzędów zadusznych był okres jesienny. Ks. J. Perszon pisze, że tradycja jesiennych obrzędów ku czci zmarłych przodków sięga czasów przedchrześcijańskich, a obrzędy te były znane i praktykowane w całej Europie południowej i środkowej i Kościół włączył je, ustanawiając w początkach listopada Dzień Zaduszny i Wszystkich Świętych.

Ostatni, V rozdział pt. *Pobożność pogrzebowo–zaduszkowa w procesie przemian* poświęcony jest analizie przemian społeczno–cywilizacyjnych na wsi kaszubskiej, które zachodzą w ostatnich latach, a które oddziałują na przemiany i zanikanie tradycyjnych obrzędów pogrzebowych. Te zmiany to medykalizacja śmierci, rozwój firm pogrzebowych oferujących kompleksowe usługi pogrzebowe, budowa tzw. kaplic pogrzebowych, a także wzrost zamożności mieszkańców Kaszub, co powoduje, że śmierć coraz częściej następuje w szpitalu, nie odprawia się „pustych nocy”, a organizację pogrzebu i stypy zleca się wyspecjalizowanym firmom. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez autora, praktykuje się nadal odmawianie różańca za zmarłych. Tradycyjne noszenie żałoby praktykuje się jedynie w małych wsiach kaszubskich. W większych odchodzi się od tego zwyczaju. Młoda generacja odnosi się do wierzeń o „wieszczich” i „opich” ze sceptycyzmem. Nie stosuje się już zabiegów antywampirycznych. Obserwowane przemiany społeczno–cywilizacyjne na wsi kaszubskiej powodują zanikanie tradycyjnego modelu umierania i pogrzebu.

Praca ks. J. Perszona zaopatrzona jest w obszerną bibliografię, krótkie streszczenie w języku angielskim i niemieckim oraz obszerne aneksy. Zawierają one teksty modlitw odmawianych przy chorych i konających, pieśni żałobne, inskrypcje nagrobne. Osobny aneks stanowi relacje 198 autorów spisane w języku kaszubskim. Ostatni aneks stanowi kwestionariusz badań terenowych wraz z mapką, na której zaznaczono miejscowości objęte badaniami.

Należy wyrazić uznanie dla autora za ogromny nakład pracy włożony w przeprowadzenie badań terenowych i zebranie wyników w postaci tak obszernej monografii problemowej. Stanowi ona cenny wkład w dzieło poznania i upowszechnienia wiedzy o kulturze duchowej Kaszubów.

Autorowi nie udało się uniknąć kilku drobnych błędów, zaliczając A. Hilferdinga do naukowców niemieckojęzycznych czy F. Lorentza do naukowców polskich. Pomiął także badania prowadzone przez Jadwigę Kucharską, m. in. na temat „pustej nocy” na Kaszubach.

Polecając czytelnikom tę bardzo interesującą monografię, należy żałować, że ukazała się ona w bardzo małym nakładzie 250 egzemplarzy.